



BIULETYN

nr 15 (547) • 19 marca 2009 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Bartosz Cichocki, Mateusz Gniazdowski,
Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa

Perspektywy polityki Stanów Zjednoczonych wobec Federacji Rosyjskiej

Bartosz Wiśniewski

Intensywne zabiegi USA o współpracę z Rosją są równoważone przez działania akcentujące rozbieżność interesów obydwu państw. Ostatnie gesty nowej administracji zmierzają do wypracowania korzystnej atmosfery w stosunkach dwustronnych u progu ważnych decyzji dotyczących przyszłości arsenałów jądrowych, polityki wobec Iranu oraz programu obrony przeciwrakietowej. Bardziej prawdopodobne od zawarcia spektakularnych porozumień wydaje się jednak pragmatyczne współdziałanie, wynikające z częściowej tylko zbieżności interesów obu państw.

USA zadeklarowały gotowość nadania stosunkom z Rosją nowej, pozytywnej dynamiki („reset” stosunków dwustronnych), czego najsilniejszym wyrazem było jak dotąd jednoznaczne opowiedzenie się za powrotem do współpracy na forum Rady NATO-Rosja. Także okoliczności związane z przekazaniem listu prezydenta Obamy do prezydenta Miedwiediewa (korespondencję przekazał osobiście wysoki rangą dyplomata amerykański) mogą świadczyć o zamiarze podkreślenia, iż USA traktują stosunki z FR w sposób priorytetowy. USA akcentują wagę współpracy z FR przy dalszej redukcji arsenałów jądrowych i staraniach o skłonienie Iranu do rezygnacji z wojskowego programu nuklearnego. Żadnych istotnych decyzji nie należy się jednak spodziewać przed spotkaniem Obamy i Miedwiediewa, zaplanowanym na początek kwietnia.

Tego rodzaju pojednawczym gestom towarzyszą deklaracje amerykańskie wyraźnie stojące w sprzeczności z interesami Rosji – o odrzuceniu idei stref wpływów czy uznaniu swobody każdego państwa wyboru przynależności do sojuszy. Deklaracje te potwierdza np. podtrzymanie gotowości USA do wcielania w życie postanowień amerykańsko-gruzyńskiej Karty partnerstwa strategicznego z 9 stycznia br., mówiącej o poparciu USA dla integralności terytorialnej Gruzji oraz aspiracji euroatlantyckich tego państwa, co zbiegło się w czasie ze zgodą władz Osetii Południowej na rozmieszczenie na jej terytorium posterunków rosyjskich służb granicznych. Rysujący się na tym tle swoisty „protokół rozbieżności” USA-FR nie przeszkodzi jednak w pragmatycznej współpracy.

Nowe porozumienie ws. arsenałów nuklearnych. Obie strony dostrzegają obecnie konieczność uzgodnienia porozumienia, które zastąpiłoby Układ o redukcji zbrojeń strategicznych (START) po jego wygaśnięciu w grudniu br. Przewidziane w START redukcje osiągnięto w 2001 r., jednak podstawową zaletą START pozostaje rozbudowany mechanizm weryfikacji i monitoringu wypełniania zobowiązań, który przyczynił się do wzrostu poziomu zaufania między stronami Układu (m.in. z uwagi na brak takich mechanizmów sukcesorem START nie może być porozumienie SORT z 2002 r.). Żadna ze stron nie była natomiast zainteresowana – choć z różnych powodów – przedłużeniem obowiązywania START lub przeniesieniem jego mechanizmów do nowego porozumienia. Administracja Busha zgłaszała zastrzeżenia co do zakresu informacji, do udostępniania których zobowiązywał Układ, a które faktycznie dotyczyły szczegółów amerykańskiej doktryny nuklearnej, i kwestionowała potrzebę utrzymywania podobnych regulacji w stosunkach USA-Rosja. Z punktu widzenia FR Układ stanowił, co prawda, jeden z fundamentów równowagi strategicznej z USA, równocześnie uniemożliwiał jednak np. wprowadzenie do użytku nowego typu rakiety wielogłowicowej, zdolnej do przełamania amerykańskiej obrony przeciwrakietowej (MD).

Administracja Obamy deklaruje gotowość odnowienia procedur monitoringu arsenałów nuklearnych i rozważenia dalszych ich redukcji, nie precyzując jednak zakresu, w jakim chciałaby wykorzystać unormowania START. FR widzi zaś w przyjęciu nowego porozumienia istotny krok zwiększający wiarygodność wspomnianego „resetu”, dodatkowo łącząc swoją zgodę w tej sprawie ze zmianą podejścia USA do sprawy MD. Obecnie najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak rozwiązanie przejściowe, zapewniające funkcjonowanie najważniejszych mechanizmów START do czasu uzgodnienia nowego traktatu. USA dokonują właśnie przeglądu doktryny nuklearnej (*Nuclear Posture Review*), którego wyniki powinny kształtować decyzje co do wielkości arsenału, poza tym trudne byłoby zakończenie procedury ratyfikacyjnej w Senacie USA przed grudniem.

Przyszłość europejskiego komponentu MD a wojskowy program jądrowy Iranu. Członkowie administracji Obamy podkreślają, że podstawowym uwarunkowaniem rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej w Europie, obok potrzeby dowiedzenia skuteczności odpowiednich jego komponentów, pozostaje możliwość wejścia przez Iran w posiadanie broni jądrowej. Szereg czynników czyni prawdopodobnym opóźnienie budowy baz w Polsce i w Czechach¹. Wątpliwe wydaje się jednak powiązanie ewentualnego udziału FR w wysiłkach na rzecz skłonienia Iranu do rezygnacji z planów nuklearnych z gotowością do porzucenia lub zawieszenia starań o budowę środkowoeuropejskich baz MD, co sugerowały doniesienia o treści wspomnianego listu Obamy do Miedwiediewa. Nie jest jasne, jaki rodzaj pomocy ze strony FR (wsparcie dodatkowych sankcji, zawieszenie cywilnej współpracy nuklearnej z Iranem) czy też ewentualny końcowy efekt (spowolnienie, wstrzymanie lub zaniechanie programu przez Iran) mogłyby stanowić wystarczającą przesłankę dla decyzji amerykańskiej w sprawie MD. Dla uzyskania przełomu w kwestii irańskiego programu jądrowego bardziej istotne od zapewnienia pomocy rosyjskiej mogłyby zresztą okazać się szersze zmiany sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Iranu². Nie posiadając zaś decydującego znaczenia dla wyniku amerykańskich inicjatyw wobec Iranu, Rosja nie będzie zapewne zainteresowana podjęciem politycznego ryzyka wywierania na to państwo nacisków, tym bardziej że fiasko wysiłków dyplomatycznych mogłoby wzmocnić zwolenników budowy europejskiego elementu MD lub zwolenników rozwiązania siłowego. Jednocześnie także sukces inicjatywy – wyrzeczenie się przez Iran zbrojeń nuklearnych – stałby w sprzeczności z interesami FR, ponieważ stwarzałby Iranowi szansę zmniejszania międzynarodowej izolacji. Rosja zainteresowana jest zatem przede wszystkim utrzymaniem status quo. Jako potwierdzenie swoich wpływów Rosja może np. przedstawiać decyzję o zawieszeniu sprzedaży do Iranu zestawów obrony rakietowej S-300. Jakkolwiek decyzja ta sugeruje, że FR docenia zapowiedzi administracji Obamy o ponownym rozważeniu kwestii MD, to Rosja byłaby usatysfakcjonowana jedynie definitywnym porzuceniem projektu europejskiego komponentu systemu. Taka decyzja nie będzie jednak możliwa bez przełomu w kwestii irańskiej.

Tranzyt zaopatrzenia do Afganistanu. Wobec pogorszenia warunków bezpieczeństwa tranzytu przez Pakistan oraz planów znacznego zwiększenia swego zaangażowania w operację afgańską, USA stanęły przed koniecznością znalezienia alternatywnych lądowych szlaków zaopatrzeniowych dla swoich wojsk w tym kraju. Ich swoboda logistyczna (a także możliwości kontyngentów państw NATO współpracujących w tej dziedzinie z USA) obniży się ponadto w razie podtrzymania decyzji władz Kirgistanu o cofnięciu zgody na dzierżawę bazy lotniczej w Manas, głównego punktu w Azji Centralnej służącego przerzutowi ludzi i sprzętu do Afganistanu. Decyzja zapadła bezpośrednio po przyznaniu przez Rosję Kirgistanowi wysokiej pomocy finansowej. Jednoczesna zgoda na tranzyt amerykańskiego sprzętu niebojowego przez terytorium rosyjskie (pierwszy transport kolejowy zorganizowano na początku marca) stanowi zarówno wyraz zainteresowania FR częściowym przynajmniej opanowaniem sytuacji w Afganistanie i gest wobec nowej administracji, jak i próbę odwiedzenia USA od zamiarów wykorzystania korytarzy transportowych Kaukazu Południowego. Na obecnym etapie USA wyraziły brak zainteresowania wykorzystaniem np. infrastruktury gruzińskiej, jednak możliwość taką pozostawia styczniowa Deklaracja o współpracy. Podobne znaczenie miałaby ewentualna zgoda FR na transfer sprzętu bojowego (w lutym otrzymali ją Niemcy i Hiszpanie) czy dzierżawę własnych baz przerzutowych na obszarze poradzieckim. Wiązałoby się to jednak prawdopodobnie z wymogiem faktycznego uznania przez USA tego regionu za strefę uprzywilejowanych interesów rosyjskich, co byłoby decyzją trudną, ale być może niezbędną z uwagi na potrzeby operacji w Afganistanie.

¹ B. Górka-Winter, B. Wiśniewski, *Wybory prezydenckie w USA – implikacje dla polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Biuletyn” PISM nr 58 (526) z 12 listopada 2008 r.

² P. Krawczyk, *Stanowisko Iranu wobec programu atomowego – wpływ sankcji i działań dyplomatycznych*, „Biuletyn” PISM nr 34 (502) z 1 sierpnia 2008 r.